

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOŚI
miesięcznie 6.00 mk. z odnośnikiem 6.50, pocztą 6.50

Adres Redakcji Administracji
CZĘSTOCHOWA, ul. MARJI 4. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie
od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN.

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce
2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen.

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk
za wiersz. Nekrologi 1.50 za wiersz. Drobne ogłoszenia
— po 20 fen. za wyraz. —

Czwartkowe posiedzenie Sejmu. Sekwestr czy wolny handel.

Telegram własny „Kurjera Częstochowskiego”.

WARSZAWA, 14.11. Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja aprowizacyjna. Przewodniczący komisji poseł Mierzejewski oświadcza, że większość komisji wprowadza do ustawy o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1920 szereg zmian i zaznacza, że mniejszość komisji zgłosiła deklarację i podtrzymuje ustawę rządową o całkowitym sekwestrze.

Posel Czapiński (P. P. S.) oświadcza, że mniejszość Komisji, zdając sobie sprawę z wszystkich wad sekwestru, uważa jednak, że do wolnego handlu dopuścić nie można. Leży to w interesie miast i ośrodków przemysłowych. Mówca następnie omawia katastrofalne przesilenie aprowizacyjne i opałowe, przyczem odpięra zarzut o wewnętrznych stosunkach, wpływających na wywołanie strajków. Katastrofalny stan kraju przypisuje on wojnie, prowadzonej przez nas na wschodzie i nawołuje do zawarcia pokoju z republiką sowiecką. Mówca krytykuje działalność rządu, a zwłaszcza zarząd koleją, stwierdzając w końcu, że wolny handel automatycznie wywoła niesłychaną wyżkę cen. Sekwestr jest konieczny. Mówca domaga się ustąpienia Rządu.

Posel Walsiak zwalcza zarzut paskarstwa w stronę rolników i chłopów. Oświadcza się przeciw sekwestrowi i apeluje do Rządu, by rozpatrzył reklamacje małopólnych, którym, zdaniem mówcy, nałożono zbyt wielki kontyngens.

Posel Federowicz oświadcza, że wolny handel legalizuje paskarstwo i doprowadzi do katastrofy. Administracja winna wyzyskać wszelkie środki, aby

wydostać zboże od producentów i rozdzielić je pomiędzy spożywców. Mówca proponuje nadzwyczajnego kontyngensu zboża, przyznanego robotnikom rolnym, co dałoby do 7000 wagonów zboża, które można by rozdzielić między robotników miejskich. „W tej Izbie — mówił poseł Federowicz — niechętnie słuchają o tem, co się dzieje w miastach.”

Posel Bresiński: Trzeba iść za przykładem Poznańskiego, a nie uciekać się do środków polowicznych. Imieniem swojego klubu oświadcza się za projektem p. Sobańskiego.

Posel Niewinowski. Minimalna dawka, na którą zgodzili się producenci jest 6 razy mniejsza aniżeli to, co dawano okupantom. W zamian za prawo wolnego handlu dawka ta nie powinna odgrywać roli. Mimo to stronnictwa ludowe dążą do podwyższenia cen. Jest to niebezpieczne. Gdy podwyższą się ceny żywności, robotnik będzie musiał na całej linii rozpocząć akcję w celu podwyższenia swego cennika. Co do zakupu zboża w Ameryce, dostaną je raczej inne państwa, które lepiej zapłacą. Jeżeli chleba brak, a jeszcze się ceny podniosą, należy się obawiać, że przyjdzie do nas bolszewizm, nie rosyjski, ale nasz własny narodowy. Jeżeli uchwalicie wolny handel, to niejedną głód dotknie, gdzie jest chleb, do śpichlerzy i stodoł.

Posel Wróblewski dowodzi, że Rząd nie zdołałby ściągnąć sekwestru. Oświadcza się za wolnym handlem.

Na tem zamknięto debatę rolną. Następnie posiedzenie jutro.

— (c) —

Co mówi Paderewski.

Już we czwartek zamieściliśmy w „Kurjerze” telegraficzne streszczenie naszego sprawozdawcy sejmowego z mowy premiera Paderewskiego. Dziś zamieszczamy niektóre jeszcze wyjątki z exposé premiera.

Rokowania z Niemcami.

Przebywa obecnie w Berlinie delegacja nasza w celu omówienia z przedstawicielami rządu niemieckiego środków technicznych do wykonania warunków pokoju. Spodziewają się, że przeprowadzone przez nią układy będą zgodne z duchem i literą obowiązującego nas prawa i że będą dla nas korzystne.

Stosunki z Rumunją.

Stosunki nasze z Rumunją są jaknajlepsze. (Brawo). Rumunja jest nie tylko naszym sąsiadem, lecz sprzymierzeńcem, zarazem.

Stosunki z Czechami.

Z narodem czeskim, z republiką polską, jak to już niejednokrotnie zaznaczałem, pragniemy żyć w niezłomnej zgodzie i przyjaźni.

Stosunki z Ukrainą.

Niejednemu stosunek nasz do Ukrainy może się wydać niejasnym, ale niejasno jest i na Ukrainie. Chaos tam panuje, chaos przerażający, wprost rozpaczliwy.

Stosunki z Litwą.

W uczuciach naszych do Litwy żadna

nie zaszła zmiana. Nie potępiamy całego litewskiego ludu za te okrucieństwa, popełniane niedawno jeszcze na Suwalszczyźnie przez zbrodnicze jednostki. Wiemy, czują tam działająca ręka. Siostrozyce naszą kochamy.

Wojna z Bolszewikami.

Narzucano nam wojnę przez rządy sowieckich republik rosyjskich musieliśmy przyjąć i dzięki waleczności naszej armii — prowadzimy zwycięsko. Wojna ta jednak, panowie, zwłaszcza w obecnych warunkach, jest nader ciężka. Aczkolwiek w stosunku do osiągniętych rezultatów straty nasze w ludziach są nieznaczne, to jednak bardzo bolesne. Aczkolwiek naczelnym dowództwo i ministerstwo wojny zaprowadzają jaknajściślejszą oszczędność, to jednak ofiary, jakie ponosimy są dla naszego budującego się państwa bardzo dotkliwe, atoli ze względu na bezpieczeństwo własne i przyszłych pokoleń jest to wysiłek konieczny. Pokoju zawrzeć nie możemy. (Głos: Słusznie. Inny głos: Dlaczego?) Rosja się odbuduje, Rosja się odrodzi, ale jak i kiedy, dziś to przewidzieć trudno. Rosję nową, wolną, praworządną, Rosję sprawiedliwą, żądneho narodu nie gniebiącą, Rosję godną przystąpienia do Ligi Narodów, Polska powita radością.

Sytuacja wewnętrzna.

Premier przechodzi do spraw wewnętrznych, wskazując, że na rząd spada w ostatnich czasach wiele zarzutów i oskar-

żeń z powodu braków aprowizacji i t.p. Polska — mówi p. Paderewski — przechodzi przez ciężkie cierpienia, katurze. Warunki gospodarcze kraju są złe i ciężkie. Ale i w innych krajach źle jest i ciężko, nie tylko w Polsce niedobrze się dzieje. Wszędzie brak węgla, wszędzie brak żywności, wszędzie drożyzna, wszędzie zaburzenia, wszędzie bezrobocie, wszędzie głośnie objawy niezadowolenia w szerokich warstwach ludności. Są to skutki wojny.

Wiadomość w Redakcji „Kurjera Częstochowskiego”.

Program rządu.

Zarzucają rządowi, że nie miał programu. Ależ my, panowie, ten program mieliśmy jasny, wyraźny, choć może nie dla każdego zrozumiały. Rozmawialiśmy i rozmawiamy, gdzie rozmawiać można. Biliśmy się i bijemy, gdzie bić się trzeba. Program nasz zawierał się więc w czterech wyrazach: wygrać pokój, wygrać wojnę. Program ten miały przez cztery z górą lata Francja, Anglia, Włochy, wszystkie sprzymierzone i stowarzyszone państwa.

Sprawa chleba.

Najpilniejszą potrzebą obecnej chwili jest chleb. Wszystkie inne, jakkolwiek ważne, są drugorzędne. Chwilowo grozi nam chłód i głód. Z chłodem możemy jeszcze jako tako walczyć i damy sobie radę. Przed trzema tygodniami w Zagłębiu było na zwalach 136.000 ton węgla, produkcja wzrasta, nastrój wśród robotników jest doskonały.

Walka Rządu z głodem bez pomocy Sejmu jest nie do pomyślenia przeto występuje z prośbą usilną z prośbą serdeczną do Sejmu wysokiego, ażeby ustawę aprowizacyjną, nową tę ustawę, opracowaną przez p. ministra aprowizacji, w porozumieniu z komisją aprowizacyjną, dziś jeszcze tu uchwalić raczył. (Głos: Oho?). Tak, Panowie, sprawa jest nagła, nie może ścierpieć zwłoki.

Kwestja robotnicza.

Warunki życia robotników naszych powinny ulec naprawie (Głos: Tak, tak). Kasy chorych, kasy inwalidów, kasy ubezpieczeń, muszą być zakładane pod najściślejszą kontrolą rządu. Do najpilniejszych atoli zaliczam sprawę domów i mieszkań robotniczych.

Mówił dalej premier o konieczności zastrzeżenia się o byt inteligencji pracującej o nauczycieli, profesorów, literatów, dziennikarzy, artystów, którzy zarabiają mniej niż robotnik przeciętny.

Wypowiada się też premier przeciw strajkom, jako krzywdzącym ogół, a podlegającym grozi surowymi karami.

Finanse.

Przechodząc do spraw finansowych p. Paderewski mówi: P. Minister skarbu i którego wiedza i powaga cieszą się tak ogólnym szacunkiem i uznaniem, robi wszelkie możliwe wysiłki dla uzdrowienia naszych finansów i dla podniesienia waluty.

Centrala dewiz nie dopisała, groziła po-

dobno zastojem w rozwoju naszego budzącego się przemysłu, utrudniała nam pewne zagraniczne stosunki, będzie więc zwiniała. Usunięcie wszystkich obcych pieniędzy z obszarów państwa naszego i zastąpienie ich przez pieniądze polskie, będzie krokiem o wiele skuteczniejszym. Najskuteczniejszym jednak będzie, Panowie to co czasu wymaga, to jest podniesienie wytwórczości krajowej i ku temu powinni się wszyscy, nie tylko rząd, ale całe społeczeństwo dążyć.

Ewolucja nie rewolucja i nie reakcja.

Polska nie chce awantury. Polska nie chce rewolucji. Polska nie chce reakcji. Polska chce ładu, porządku i prawa. Polska chce być zdrowa, silna, czysta. Polska chce wolnego ewolucyjnego rozwoju i postępu. Polska idzie naprzód, ale chce iść prosto.

Kara śmierci na paskarzy.

Nie może być zdrowym i silnym naród, w którego łonie gnieźdzą się potwory. Wojna znieprawiała nie mało umysłów, spacyła nie mało dusz, spodłala serc nie mało. Na pobojuwiskach zjawiały się hjeny i szakale, u nas nazywają je paskarzami. Zbrodniarzami są ci wszyscy, którzy gromadzą olbrzymie zapasy żywności, by je później sprzedać biedakom 5, 6, 7 razy drożej. Bo zbrodniarzami są ludzie, którzy doprowadzają do tego, że dziś w Warszawie kosztuje funt cukru 20 mk., kiedy go z Amsterdamu można sprowadzić nieskończone ilości po 5 mk. (Poruszenie, głosy: To dlaczego nie sprowadzają?) Bo zbrodniarzami są ci, co wywożą jaja, masło, tłuszcze, skóry, za granicę, podczas, kiedy ludność cierpi głód, a żołnierz bez butów chodzi. (Głosy: Kara śmierci na nich!).

Przez 10 miesięcy urzędowania nie kazalem aresztować ani jednego człowieka. (Głosy: To szkoda). Przeciwnie starałem się, bezskutecznie co prawda uwolnić kilku. Ale słusznie, nie udało mi się. Taka jest, a raczej taka była dotychczas władza prezydenta ministrów Rzeczypospolitej Polskiej. Nie jestem krwiożerczym, a jednak, jeżeli mi dacie władzę, to rząd, na czele którego stać będę, korzystając ze stanu wyjątkowego, przedstawi do zatwierdzenia ustawę, upoważniającą go do zwoływania tu w stolicy doraźnego sądu na tych wszystkich przestępców. (Brawa i oklaski) i stosowania kary istotnej, jaknajsurowszej w konfiskacie całego majątku, (gromkie oklaski), dożywotnich robót publicznych, a nawet na karę śmierci. (Długotrwałe gromkie oklaski. Głosy: Lud się tego oddajna domaga).

Na zakończenie omawia premier stosunek Sejmu do Rządu. Mówi, że jeżeli rząd nie uzyska stałej większości w Sejmie, to niech z tych licznych stronnictw, powstanie rząd parlamentarny, koalicyjny, jak to mówi się i niech złoży ster w inne ręce.

— (x) —

Teatr „ODEON”

ul. Panny Marji № 27.

Program od piątku, d. 14 do ponie-
działku, d. 17 Listopada.

Ceny miejsc zwykłe

Perła europejskiego repertuaru kinematograficznego

Pokojówka Jenny...

Przepiękny, konkursowy dramat z życia francuskiego w 5-ciu aktach.

W roli tytułowej:

Olga Gzowska w roli barona Jerzego Angersa: **Hajdarow**

słynni artyści „Teatru Stanisławskiego” w Moskwie.

Szlachetna i miła treść. Wspaniałe wykonanie i piękna wystawa składają się na całość tego niezwykłego obrazu.

Nad program:

CZŁOWIEK z GUMY

(Wyborna farsa w wykonaniu artystów kopenhaskich.)

TELEGRAMY

Towary polskie w Rosji.

(Tel. wł. „Kurjera Częstochowskiego”).

WARSZAWA — Transport towarów polskich, wysłanych przez Rumunję i Konstantynopol do Rosji południowej, w celu zamienienia na surowce szczęśliwie przybył do Noworosyjska na pierwszym polskim statku morskim „Polonia”.

Lokomotywy i wagony polskie przywiozły naszych uchodźców, wracających uchodźców, wracających do Polski w liczbie około 1000.

Głód w Austrii.

NAUEN — Klęska głodowa w Austrii przybiera coraz groźniejsze rozmiary. — Urząd żywnościowy zaprzestał wydawania mąki nawet dla dzieci poniżej dwóch lat.

Echa spisku bolszewickiego w Ameryce.

NOWY YORK — Policja tutejsza w biurze stowarzyszenia robotników zagranicznych, do których przeważnie należą rosjanie, znalazła plany, wypracowane przez bolszewików rosyjskich, dotyczące wymordowania urzędników, zajęcia koszar i biur polityjnych, materiały skonfiskowano.

Rząd amerykański wydał członkowi spisku z kraju.

Główne siły Petlury przeszły do Denikina.

LWÓW — Według wiadomości otrzymanych z najwiarogodniejszego źródła przez „Gazetę Poranną”, główne siły Petlury przeszły bez walki na stronę Denikina.

Wojska ukraińskie razem z siczownikami znajdują się w przededniu ostatecznej klęski.

Koalicja zaprasza Rosję na konferencję pokojową.

ZURYCH — Z Rzymu donoszą: W kołach dyplomatycznych słychać, że Anglia w najbliższych dniach przedłoży państwu koalicji propozycję zaproszenia rządu rosyjskiego już w grudniu, ewentualnie nawet wcześniej na obrady pokojowe.

Po tem zaproszeniu ma być zwołana formalnie konferencja pokojowa, na którą również zaproszone zostaną państwa neutralne, które od dawna nie utrzymują z Rosją stosunków. Anglia zamierza podobno zaprosić do tych rokowań także Niemcy.

W sprawie tej donoszą dodatkowo z Paryża:

Jest faktem, że rząd angielski zakomunikował oficjalnie Francji, iż cofa pomoc militarną i finansową co do interwencji w Rosji. Pichon zaprotestował imieniem Francji przeciwko temu naruszeniu traktatu.

Zdaje się jednak, że w opinii publicznej francuskiej dokonuje się stopniowo uspokojenie co do sprawy rosyjskiej, ponieważ okazało się, że Lenin przyjął obojętność uznania długów rządu carskiego.

Niemiaszki się wyprzedają.

BATOM — „Oberschl. Kurier” donosi, iż wielką kawiarnię „Hindenburg” nabyło konsorcjum polskie za cenę 1800 tys. marek.

Oddaj, coś ukradł!

KATOWICE — Gazety śląskie ogłaszają:

ją wezwanie do tych, co są w posiadaniu (czytaj: co pokradli) rzeczy z krajów okupowanych, by zwrócili sami zabrane dzieła sztuki, meble i t.p., w przeciwnym bowiem razie będą surowo karani.

U stołu sędziów zwycięzców

PARYŻ — Rada najwyższa postanowiła dopuścić przedstawicieli państw pomniejszych do udziału w sądzie nad Niemcami, którzy mają być wydani.

Bolszewicy uciekają z Moskwy.

HELSINGFORS — Z Ekaterinburga donoszą, iż przybyło tam kilku komisarzy bolszewickich z Moskwy, w celu przygotowania miejsca dla rządu bolszewickiego, który zamierza zmienić siedzibę, gdyż Moskwa jest zagrożona przez Denikina.

Niemcy znów prowokują.

Tel. wł. „Kurjera Częstoch.”

KATOWICE — Znów dochodzą wieści, o terroryowaniu Polaków w pow. lublińskim np., w gm. Lubczy przyaresztowani zostali pp. Józef Koza i Jan Meisner, rzekomo za noszenie broni, chociaż jak naoczni świadkowie zeznają, ani przy sobie ani w domu jej nie posiadali. Areztowani zostali odstawieni do posterunku w Woźnikach, skąd jeszcze nie wrócili.

Za 80 milionów kr. nafty i benzyny sprzedała Polska Czechom.

„Słowensky Dennik” z Bratisławy donosi, że rząd czeski zakupił w Polsce nafty i benzyny za 80 mil. kor., w Rumunii za 10 mil. kor.

Wynika z tego, że dzięki Polsce będą mogli tej zimy w Czechach i na Słowacji żyć.

Polska odsprzedała Czechom cztery razy więcej nafty niż Rumunja, a bez mała pięć razy więcej od Ameryki.

Naftę tę Czesi zatrzymują w Czechach a Słowacyzną w dalszym ciągu pozbawiona jest światła.

Rosja może liczyć jedynie tylko na Niemcy.

Z Omska donoszą:

Rząd admirała Kozłowa otrzymał telegram od politycznej organizacji rosyjskiej z Berlina, która donosi, że uznaje jego władzę i oddaje się mu do dyspozycji. W Omsku postanowiono oficjalnie nie odpowiedzieć na ów telegram.

Nie mniej poza sferami rządowymi istnieje stronictwo germanofilskie, które utrzymuje, iż Rosja może odąd liczyć wyłącznie na Niemcy.

Amerykanie nie chcą wracać.

Francja, Paryż i francuzi tak zachęcają amerykańskich wojaków, że obecnie rząd Stanów Zjednoczonych musi za pomocą rozporządzeń represyjnych nakłaniać Amerykanów do powrotu do ojczyzny. Wszyscy oficerowie amerykańscy z wyjątkiem tych, którzy są zajęci w komisjach likwidacyjnych materiału wojennego musieli dnia 1 listopada wstąpić w Brest na pokład okrętu „George Washington”, a ten zawiózł ich z powrotem do kraju.

Widocznie przewidując bierny opór, władze amerykańskie uznały za stosowne nadmienić, że kto się nie stawia, nie tylko traci prawo do pobierania wojskowej djety, ale będzie traktowany, jako dezertier.

Mąż dwóch żon.

56)

POWIEŚĆ

przez K. M.

PRZEBŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Dalszy ciąg).

Nastąpiło milczenie. Wkrótce jednak Blanka odezwała się:

— Bądź pan szczerym i raz zastanówmy się nad naszym położeniem, które dla mnie jest wielce przykre. Bądź pan moim przyjacielem ale niczem więcej. Moje serce umarło dla miłości. Przyjmij pan więc ofiarowaną przyjaźń albo od tej chwili zerwij się widywania ze mną, co powiem, sprawi mi pewną przykrość. A więc...

— Nie widywać się, jest niepodobieństwem...

— A któż cię do tego zmusza. Mój dom zawsze dla ciebie otwarty...

— Ale przestać cię kochać... gdy serce rwie się do ciebie, nie nigdy!

— Kochaj więc lub pozostań w tej iluzji, ale mi nigdy o tem nie wspominaj...

— Nie mogę.

— Wszystko można przy silnej woli.

— Przrzeknę milczeć i nie dotrzymam słowa...

— Warunek nieodwołalny. Za pierwszym zapomnieniem się wszystko między nami zerwane nawet przyjaźń.

— Wypędzisz mnie?
— Bez litości. Nie jako przyjaciela, ale jako wroga. Cóż wybierasz?
— Pani wiesz przecie, wszystko, oprócz twojej nienawiści.
— A więc nie wspomnisz nigdy, ani jednego słowa o miłości.
— Sprobuje!
— To za mało, odpowiedź stanowcza, albo pożegnany się.
— Dobrze... będę milczał.
— Wybornie! Takim właśnie mieć cię pragnę. A teraz mówmy o tem, co nie jest wzbronione.

Pan de Nancey wyszedł od Blanki po upływie dwóch godzin czując, że życie jego zależy od zręcznej syreny.

Ta widząc go odchodzącym szepnęła:
— Trzymaj go! Odszedł przekonany, że mu przebaczyła, że go kocha, że jest jego przyjaciółką. Czyliż taka kobieta jak ja przebacza? O omyliłeś się panie hrabio, obelgę i hańbę pamiętam doskonale!

ROZDZIAŁ XIX.

Cyrce.

Wyrazy wymówione przez pannę Lizęły wyjaśniły doskonale jej serce. Pragnęła zemsty, ale zemsty okrutnej, bez względu na lzy.

Czyliż była rzeczywiście okrutną?

Historja jej życia opowiedziana hrabiemu była rzetelną, odgrywała ona w niej rolę ofiary a nie współniczki.

Można pojąć jaka goręć wypełniała

jej serce. Nagle jednego dnia wszystko znikło. Blanka pokochała! Kochała namiętnie całym sercem tem więcej, że ten człowiek przyrzekł ją poślubić. Człowiek ten miał wynagrodzić hańbę i wszystko czego doświadczyła w stosunku z lordem Dudley. Nagle nowy zawód. Blanka przekonała się, że wszyscy mężczyźni są podli i postanowiła się pomścić, od tej też rzeczywiście chwili miała pewną ulgę.

Dowiedziawszy się o powrocie hrabstwa z Włoch, chciała wiedzieć o każdym kroku hrabiego. Zbieg sam przychodził ze związanymi rękami. Kiedy pan Nancey, chwilami zapominał o warunkach umowy, Blanka natychmiast stawiała się chłodna, sztywna, i groźąc wypowiedzeniem posłuszeństwa i zamknięciem drzwi przed hrabią. Paweł przeżony groźbą milczał, czując że miłość do sprawy przybiera gwałtowne rozmiary. Trwało to blisko dwa miesiące, panna Lizęły zwyciężyła. Pan de Nancey oddał na jej łono bezwarunkowo. Mogła nim rozporządzać jak rzymskie rozporządzali swoimi niewolnikami. Co chciała, co rozkazała Paweł spełniał bez wahania. Ale i hrabia czuł, że dłużej nie wytrzyma. Jednego też dnia przybył ze stanowczym postanowieniem. Odmałowało się to na jego twarzy.

— Pawle, co tobie! — zapytała Lizęły — ty cierpisz?

— Ona mię pyta czy cierpię — rzekł hrabia z goręcią.

— Pytam się z całą szczerością, jak siostra pytałaby brata. Co tobie?

— Oto, trzeba nam skończyć, raz trzeba zerwać z tem życiem trudnem, nie-modnem. Raczej umrzeć niż dłużej znosić takie męki, rzekam się roli, przybranej w chwili najwyższej słabości. Przyślągiem, ale odwołuję przysięgę. Niech się stanie co chce...

— Nie rozumiemy się.

— Doprawdy — zawołał hrabia z ironją, a to jednak takie proste. Kocham cię jak szalenie. Tyś moim życiem. Otóż wypowiadał ci to śmiało.

— Jeżeli pan zapomniawszy o przysiędze, ja pamiętam słowa, które wyrzekł. Mój dom odąd jest dla pana zamknięty i masz wyjść natychmiast!

— Tak sądzisz?

— Jestem pewna.

— A któż ci dał tę pewność?

— Jestem panią tutaj...

— Kaześ mię wyrzucić swojej służbie?

— Z najwyższem obrzydzeniem, z największą boleścią, ale uczynię to...

— Nie uczynisz tego.

Przy tych słowach, wy dobył z kieszeni rewolwer, z kości słoniowej i nabił go.

— Przychodisz mię zabić? — rzekła Blanka niespokojna ale zawsze z uśmiechem na ustach.

Pan de Nancey wzruszył ramionami.

— Wiesz dobrze, że nie dotknę się nawet jednego twojego włosa na głowie.

(d. c. n.)

Z Rady Miejskiej.

O roboty publiczne.—Poznań może dostarczyć Częstochowie tylko pięć wagonów zboża.—Sprawa braku węgla.—Różne.

Na wstępie delegowano dr. Łt. Nowaka na posiedzenie, urządzone w dniu 15 bm. staraniem Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego, w sprawie oświatowej akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku.

Wyjaśnien w sprawie wniosku r. Dziuby, dotyczącego się wstrzymania zapłaty robotnikom z robót publicznych za dzień 9.10, udzielił ławnik Maliński i inż. Filajkowski; wobec tego że większość radnych uważała sprawę tę jeszcze za niezupełnie wyjaśnioną, czy wszyscy robotnicy byli uprzedzeni o tem, by w dniu 9.10 nie zgłaszali się do roboty.

Sprawa ta została odłożona do posiedzenia w dniu 20 bm.

Ławnik M. Paciorkowski odczytał depeszę r. Pruszkowskiego z Poznania, z której dowiedzieliśmy się, że Poznań decyduje się dostarczyć Częstochowie zaledwie pięć wagonów zboża i prosi o wysłanie delegacji do Warszawy.

Rada wybrała na delegatów rr. Frenkego, Hłaskę i Pruszkowskiego, jednocześnie upoważniła ich do reprezentowania m. Częstochowy przy wręczaniu w dniu 16 w Warszawie sztandaru 1 pułkowi szwoleżerów, będącemu pod dowództwem częstochowianina maj. Dreszera.

Następnie r. Sławek zdawał sprawozdanie z tego, w jakim stanie znajduje się sprawa przywozu węgla do miasta furmankami. Dyskusja jaka rozwinęła się z tego powodu, była bardzo długa.

Rada w sprawie tej przyjęła następujące wnioski:

1) r. Hłaski i Chojnackiego, jednocześnie „Wszystkie furmanki w Częstochowie obowiązane są raz na dwa tygodnie jednokonne nie mniej 8 korcey, dwukonne nie mniej 12 korcey przywozić miastu węgiel, za co otrzymają po 30 mk. za korce i ospe po 5 kilo z korea po 50 fen. za kilo ospy.

2) r. Sławka 17 głosami przeciwko 14 Rada miejska uchwala, aby węgiel przewożony był furmankami do miasta tylko za przepustkami Magistratu, bez jakowychkolwiek rekwirować na rzecz ludności miasta; sprowadzony węgiel i pochodzący z rekwiwizji rozsprzedawać natychmiast ludności w drobnych ilościach za odpowiednimi legitymacjami.

Następnie Rada miejska przyjęła jednocześnie 34 głosami w drugim czytaniu wniosek Magistratu, o zaciągnięciu pożyczki w ilości 800000 mk. na zakup węgla i taboru, do sprowadzania węgla.

Rada zatwierdziła kredyt 7800 mk. rocznie z dodatkami drożyznianymi, jako pensję referenta urzędu mieszkaniowego i do Komisji mieszkaniowej wybrała rr. Sawickiego, Tomczyka i Federmana.

Rada określiła wysokość opłaty dziennej w szpitalu żydowskim w czasie od 1.VII do 1.XI m. na 9 mk. dziennie, od 1.XI na 11 mk.

Następnie Rada określiła też sumę wydatków na pobyt położnic w lecznicy dr. Nowaka, przyczem uchwaliła wniosek, by Magistrat zawarł umowę z lecznicą, by były przyjmowane rodzące bez żadnej legitymacji, i by odpowiedź była udzieloną w przeciągu dwóch tygodni.

Wniosek Magistratu o uchwaleniu kredytu dla dwóch mikroskopistek w rzęzi po 350 mk. miesięcznie i po 100 mk. do datku drożyznianego został przyjęty.

Następnie Rada uchwaliła podnieść koszty utrzymania w Przytulku św. Antoniego do 5 mk. dziennie z d. 1.X b. r. i koszty utrzymania dzieci w Tow. Opiekunów nad Bezdomnymi dziećmi do mk. 3.25 z d. 1.X br.

Nakoniec Rada zaakceptowała wniosek Magistratu o pobieraniu mk. 50 za koszt pogrzebu.

KRONIKA.

Rada m. Częstochowy na dar dla J. Piłsudskiego.

Na czwartkowym posiedzeniu Rady m. Częstochowy, na wniosek radnego J. Dziuby, uchwalono przeznaczyć z funduszy miejskich na dar dla J. Piłsudskiego mk. 10000.

Ustąpienie radnego.

Dotychczasowy członek Rady miejskiej p. Sojulewicz zawiadomił Radę, iż ze względu na brak czasu składa mandat radnego.

Z R. O. w Rakowie.

R. O. w Rakowie nadesłała sprawozdanie z odbytej kwesty w dniu 28 września p. h. „Ratujcie dzieci“.

Przychód brutto wyniósł mk. 38 30 f. 77 rb. 25 f., 63 kor. 52 h. 30 cent. 25; rozchód mk. 1986. — Czysty dochód na rzecz kwesty wyniósł mk. 1844 f. 77, rb. 25 k. 63 kor. — 52 h. 30 cent. 25.

Sumę powyższą wpłacono do Rady O. piekarniczej powiatowej w Częstochowie za pokwitowaniem dla przesłania do głównej kasy Kwesty Ogólnokrajowej w Warszawie.

Zarząd R. O. miejscowej w Rakowie składa niniejszym serdeczne podziękowanie za poniesione trudy Komitetowi organizacyjnemu kwesty, kwestarkom, i kwestarzom i wszystkim tym, którzy przy czynili się do poparcia tak wzniosłego celu.

Osobiste.

Dowiadujemy się, że poseł J. Zamorski, zasiłający „Kurier Częstochowski“ swymi cennymi artykułami politycznymi, mianowany został reprezentantem Rządu polskiego przy komisji plebiscytowej w Cieszynie.

Zebranie „Ożwigni“

Zebranie „Ożwigni“ odbędzie się w niedzielę 16 bm. o godz. 3 popoł. Pogadankę wygłosi na temat historii Polski p. Jadwiga Bocheńska, nauczycielka gimnazjum.

Zarząd.

Odczyty krajoznawcze.

W sobotę 15 i niedzielę 16 bm. w sali kinematografu szkolnego (Gen. Dąbrowskiego 12) dr. fil. E. Nowicki, referent Min. oświecenia wypowie odczyty na temat „Historia Unii Litwy z Polską“ (w sobotę) i „Bohaterkie dzieje męczeńskie go Lwowa“ w niedzielę.

Odczyty, które urządza Oddział częstochowski Twa Krajoznawczego, ilustrowane będą bogato przezręczami świetlnymi.

O bezrobotnych.

Inż. Szuster, delegat Ministerstwa op. społecznej, w związku z artykułikiem naszym o bezrobotnych prosi nas o zaznaczenie, że bezrobotni w Częstochowie do dnia 1 listopada otrzymywali zapomogi w naturze, od 1-go zaś listopada otrzymują jedynie zapomogi w gotówce.

Otwarcie gospody.

We czwartek ks. kapelan Peche poświęcił Gospodę dla żołnierzy w koszarach Straży Granicznej.

Na uroczystość przybyły członkinie Zrzeszenia kobiet, przedstawiciele Dowództwa pułku i wiele osób interesujących się akcją niesienia pomocy żołnierzom naszym.

Po uroczystości odbyła się defilada.

Członkom Zrzeszenia kobiet, działające w tym wypadku pod egidą Białego Krzyża za utworzenie Gospody, która bezwzględnie podniesie poziom kulturalny żołnierzy naszych, należał się od społeczeństwa wyrazy szczerzego uznania.

Święto policji.

W niedzielę 16 bm. policj. m. Częstochowy obchodzić będzie uroczystość pierwszą rocznicę objęcia jej przez władze polskie.

Program uroczystości zapowiada nabożeństwo na Jasnej Górze, defiladę, wspólne podwieczorek i zjedzenia zbiorowe.

Zebranie robotnicze.

W niedzielę 16 bm. o godz. 1 popoł. w sali „Ogniska Robotniczego“ ul. Krakowska 13 odbędzie się zebranie Związku Zaw. robotników chrześcijańskich i Ogniska Robotniczego.

Pożądanym jest jaknajliczniejszy udział członków, którzy proszeni są przyniesienie legitymacji.

Ujęcie bandytów.

Funkcjonariusze ekspozytury biura śledczego policji komunalnej ujęli wczoraj dwóch znanych bandytów, Józefa Pinasia i Bolesława Marczyka, z których pierwszy był mieszkańcem Ost. Grosza, a drugi Zawodzia. Dokonali oni niedawno napadu na W. Łuszczaka we wsi Biskupice. Przy obydwóch znaleziono broń.

Sprostowanie.

We wczorajszym liście do Redakcji p. E. Langego opuszczono co następuje: „wobec napaści na mnie, jako b. kierownika Wydz. sąd. karnego i kryminalnego policji kom. na pow. częstoch. sprawę „Czenstoch. Tagbl skierowuję na drogę sądową.“

CZĘSTOCHOWA ul. Panny Marji 27.
Jedyny w swoim rodzaju z komfortem urządzony lokal

Cukiernia i Restauracja „CRISTAL“

Codziennie Koncerty artystycznej orkiestry pod dyrekcją St. Wierzbickiego
 od godz. 1 i pół do 3 p.p. trio artystyczne, a od godz. 8 w ciż do 12 w nocy **Koncerty całej orkiestry.**

Wyborowe napoje.—Znakomita kuchnia pod kierunkiem rutynowanego kucharza. — Wódki koniaki, likiery i wina w przednich gatunkach — Doskonałe obiady od 12-ej do 4-ej po poł.

Śniadania i kolacje à la carte. — — CENY UMIARKOWANE.

Z poważaniem właściciele: F. DZIAŁACH i C. ŚMIGIELSKI

Kradzież na Jasnej Górze.

W dniu wczorajszym obiegły Częstochowę pogłoski o dokonanej kradzieży w świątyni Jasnogórskiej, przyczem, jak zwykle w podobnych wypadkach

pogłoski te były wielce przesadzone.

Jak stwierdził się na miejscu rzecz przedstawia się następująco:

We czwartek przed południem zgłosił się do OO. Paulinów na Jasnej Górze jakiś

osiemnastoletni młodzieniec,

jak się później okazało Julian Myszkiewicz, ślusarz z zawodu, mieszkaniec Łodzi (ul. Brzezińska 41).

wyraził gotowość wstąpienia do nowicjatu.

Oświadczono mu, aby przybył w godzinach południowych w celu zasięgnięcia informacji o warunkach wstąpienia, których to informacja udzielił mu mial O. Aleksander.

Nieznajomy zgłosił się po południu

z polecenia O. Aleksandra, który go badał, napisać miał swe curriculum vitae. W tym celu O. Aleksander zostawił go

w poczekalni przy sali Rycerskiej,

gdzie Myszkiewicz długo pisał życiorys swój. Po niejakiem czasie M. zapytał furtjaka gdzie mieści pewna ubikacja, którą chciał odwiedzić. Furtjan wskazał mu ją. Zauważyć należy, że w tym samym korytarzu mieści się cela O. Aleksandra.

W celu tej

na stałe leżało 7078 koron,

które tegoż dnia O. Aleksander przywiózł z Krakowa.

Pieniądza te pochodziły z ofiar,

zebranych w bilonie w klasztorze. O Aleksander będąc w Krakowie, zmienił drobne pieniądze i przywiózł na Jasną Górę w papierach koron 7078.

OGŁOSZENIE

Magistrat m. Częstochowy poszukuje do nabycia lub objęcia w długoletnią dzierżawę z prawem eksploatacji wnętrza, terenów zawierających glinę w okolicach t. zw. Głębokiej drogi.

Właściciele zechcą składać oferty w tym przedkocie do Wydziału II potem przedmiocie do Wydziału II, pokój 10.

Za O.P. Prezydenta M. Paciorkowski. Ławnik K. Maliński.

Ogłoszenie.

Od dnia 17-go listopada r. b. ważne kupony karty rodzinnej Nr. XIV—1 font fascii za mk. 120 fen. Nr. XV—pół fonta rzyu 120 powyższe kupony ważne do dnia 30-go listopada włącznie.

Ławnik F. Kurpiński.

Pokój dla panienki

przy przyawoitej rodzinie zaraz do wynajęcia. Wiadomość w Redakcji.

Drzewa.

Wydział Aprowizacyjny przy Magistracie m. Częstochowy komituje, że poczynszy od dnia 15 do 31-go listopada włącznie, można nabycie drzewo nie zależnie od kuponu nr. XI i XII na dodatkowy kupon karty rodzinnej serii „F“ w dowolnych gatunkach po 3 pudy na rodzinę na kupon nr. XIII.

Cena drzewa wynosi:

Pniaki rznięte	mk.	3.00 pud.
Sosnowe w szczapach		3.50
„ rznięte		3.90
Dębowe, brzozywe i ośzowe		
„ w szczapach		3.60
„ rznięte		4.00

Wszelkie reklamacje nie wykonywanych kwitów w oznaczonym terminie uwzględniane nie będą.

Ławnik F. Kurpiński.

UWAGA: Cena drzewa od chwili ogłoszenia dodatkowego kuponu nr. XIII podwyższona o 50 fen. na pudzie na wszystkich gatunkach. Natomiast na kupony nr. XI i XII ceny dotychczasowe.

Sprzedam całkowite urządzenie do czterech pokoi z powodu wyjazdu—ul. Kilińskiego nr 7 m 5, zastać można tylko od 3—5 popoł.

Teatr „PARYSKI”

Program od czwartku 13 listopada i dni następnych

Dla dzieci wejście wzbronione.

Najnowsze arcydzieło światowej włoskiej wytwórni „Star”

OJCIEC BERNARDO

według dzieła JOZEPO PAKOSTI. Wielki ideowy dramat w 6 aktach. Nieublagana księżna jako problem miłości i mistrz ducha. Ojciec Bernardo w swym poświęceniu stanowią niezwykłych bohaterów wielkiej idei.

Nad program:

UROCZYSTOŚĆ OBCHODU DNIA 9 LISTOPADA W WARSZAWIE
i Pożar Teatru Rozmaitości w dniu 2 listopada r. b. w Warszawie (aktualność)

Muzyka Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją p. Jerzego Bursika.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem. W święta i niedziele o godz. 3, 5, 7 i 9 w.

Ceny miejsc: w łożu kupon 5 mk. krzesło parterowe 4 mk. miejsce na galerji 2 mk. 50 fenigów.

Uprasza się Szanowną publiczność o punktualne przybywanie.

Annons: Wkrótce demonstrowany
będzie obraz aktualny —

Uroczystość obchodu

dnia 9 Listopada r. b.
— w Częstochowie —

Biuro techniczne
„PROMIEN”
II Aleja 30 telefon 24.
Składy i warsztaty mechaniczne Gen. Dąbrowskiego 3b.
Telefon 252.

Wykonuje instalacje oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły oraz przyłączenia do sieci miejskiej, posiada wyłączną sprzedaż: przenośnych stacji elektrycznych (Agregatów) motorów benzynowych fabryki „Simmering” w Wiedniu oraz maszyn i przyrządów rolniczych fabryki „Odlew” w Krakowie Posiada stale na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne, pasy, oleje mineralne

Wykonuje reparacje motorów i dynamomaszyn.

Doktor medycyny
Edwin Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. Lessera
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 9-11 i od 3-7 godz. wiecz.
w niedzielę i święta od 9-12 godz.
ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkolna) 6 I piętro

Kupuję zęby stare,
polamane i placę dobre ceny. Tech. denty-
styczny
J. KRYGIER
II-ga Aleja 41 lewa oficyna II-gie piętro.

Doktor
Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć 8-11 r. i od 3-7
Kilińskiego № 5

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GRUBINIEC
ul. Panny Marji (I Aleja) № 10
Przyjmuje codz. od 9-11 i 3-7 w.
Telefon 250

Ogłoszenie.

Do bezrobotnych korzystających
z zapomóg państwowych.

Bezrobotni zakwalifikowani przez P. urząd pośr. pracy i opieki nad wychodźcami do pobrania zapomogi państwowej w okresie od 1 do 15 listopada, a którzy nie stawili się w określonym terminie do biura wypłat (ul. Kościuszki 52) zostaną włączeni na listę dodatkową z których to list płatnicy rozpoczną wypłaty w dn. 17 i 18 listopada.

Oci bezrobotni, którzy w wyznaczonych powyżej datach nie zgłoszą się do biura wypłat utracą prawo pobrania zapomogi za okres od 1 do 15 listopada.

O dniu rozpoczęcia i porządku wypłat za okres od 16 do końca listopada nastąpi specjalne ogłoszenie.

P. Dł. g. ta Ministerstwa
Pracy i Op. Sp. na okręg XI

Ogłoszenie.

Dnia 24 b. m. staraniem Koła Kobiet odbędzie się w Rakowie wieczór Listopadowy na oświatę robotniczą. Program wieczora listopadowego ogłoszony będzie w niedalekiej przyszłości.

Do członków „Sokoła”

Członkowie „Sokoła” zechcą przybyć na ogólne zebranie dnia 16 listopada o godz. 3 po poł. do lokalu II Aleja 22.

Zarząd.

Pianino

Proszeni są reflektanci sprzedania, ewentualnie wydzierżawienia w pewne rzeczy pianina w dobrym stanie zgłaszać oferty do „Kurjera Częstochowskiego” pod lit. W. M.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Doktor
PAWEŁ Broniatowski
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Marji, t. j. II-ga Aleja
Nr. 21, obok teatru Paryskiego.
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9-12 rano i od 4-7 p. p. Panie od 12-1 po południu
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

LEKARZ DENTYSTA

Artur Broniatowski
w Częstochowie.
— ul. Panny Marji Nr. 8 (t. j. I Aleja) —
Godziny przyjęć
codziennie od 9 r. — 1 i od 3-7 wiecz.

Bardzo ważne
dla kupujących
i sprzedających.

złoto, brylanty, srebro i rozmaite przedmioty. Kto nie chce być wyzyskanym, niech się wprzód zwróci do znanego taksatora Warszawian, który za małe wynagrodzenie ocenią podług ostatniej wartości.

Adres Strazacka nr. 11

Taksator lombardu

Kto ma do sprzedania lub chce nabyć jaką rzecz tanio i szybko niech się zwraca do biura „Pośrednik” ul. Kościuszki 11 tamże okazujemy do sprzedania po cenie nie zwykle niskiej. Maszyny do pisania różnych systemów. Sklepy z pracowniami. Meble, kapy na łóżka i wiele innych korzystnych okazji. Biuro „Pośrednik”

Metry stemplowane są do nabycia u I. W. Sztajera w Częstochowie I Aleja nr. 12 w Będzinie Kolataja nr 19.

Młynarz poszukuje pracy. Wia-
domość Ostatni Grosz
ul. Bór 39 Józef Bączek.

Kolnierz czyli bota i zarękaunik czyli mufka z borsuków do sprzedania zaraz. Wiadomość ul. Jasnogórska 24a II piętro drzwi na prawo. Kamienica p. Bał. od godz. 8-9 rano i od 2-3 po p.

Szkoła tańców K. Kosteckiego, b. Art. bal. Teatr. Warszawsk. w lok. Stow. Aleja 9 Lekcje wykładowe wtorek, soboty, praktyczne czwartki, niedziele i święta. Początek 7 wiecz. Udzielam specjalne lekcje w zakładach naukowych.

Drzewo do sprzedania 10 sztuk i do wyrzutu olsz. wa. Wiadomość młyn Dąbie p. Patrzyk.

Prosięta trzymiesięczne do sprzedania. Wiadomość tel. 109

Potrzebny praktykant do sklepu rzemie-
nego. Wiadomość Wały pra-
wa 6 od 1-3 po

Zginął paszport na nazwisko B. Soltysiak. wydany gminą P. dniki ołnieć na Szkolną 10

Kupuję książki naukowe, powieści i całe biblioteki Dr. St. Norwak, Kościuszki 14.

Poszukuję wspólnika z niedużym kapita-
łem oraz udziałem w pracy do przedsiębiorstwa teatralnego. Oferty „Kur-
jer” dla „Nowy Teatr”